

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 23 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

TEATR VARIETE

„MANTEUFEL“

Dyrekcja Carlo di Donato.

Dzisiaj zmiana programu. Wiele pierwszorzędnych atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej

p. **JOZEFA URSTEINA**

Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych
B. BRAUNA
(Kancelarja Targowy Rynek 4)

Egzaminy rozpoczną się **d. 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57** (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje **klasa wstępna niższa**, do której przyjmuje się kandydatów od 7-9 lat, i **klasa elementarna** dla chłopców, nie umiejących jeszcze czytać i pisać, od 6-8 lat. Dla biedniejszych **opłata półroczna rb. 40 i 30.**

Zostające pod kierunkiem Ministerjum Oświaty
Ogólno kształcące i przygotowawcze

KURSY (wieczorowe)

nauczyciela gimnazjum **M. I. Bergera**

Dają słuchaczom wykształcenie ogólne, przyczyniają się do urobienia światopoglądu naukowego; przygotowują słuchaczy do egzaminów na świadectwa z czterech, sześciu i ośmiu klas średnich zakładów naukowych, na ochotników wojskowych I-ej kategorii, ucznia aptekarskiego, nauczyciela domowego i ludowego, przygotowujących się na świadectwo z 4 klas na egzaminy dopełniające dla osób, które ukończyły kurs gimnazjów żeńskich i t. p.
Na kursy przyjmowane są **osoby obojga płci**, bez różnicy wyznania. Wykładają na kursach, nauczyciele gimnazjów miejscowych i innych średnich zakładów naukowych. Przyjmowane są prośby. Wiadomości szczegółowe, blankiety do pisania prób można otrzymać w kancelarji kursów (Dzielna № 41, gimnazjum p-ni Szrubko) codziennie prócz świąt od godziny 7-ej do 9 wieczór. r1237-2

Od d. 16 sierpnia r. b. otworzyłem w mieście Łodzi przy ul. Dzielnej 13

Męski i oddzielnie żeński zakłady naukowe z prawami szkół rządowych

Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców i dziewczynki od 7 roku życia. Egzaminy dla chłopców rozpoczną się **16/29 sierpnia**, pierwsze dla dziewcząt 25 sierpnia i drugie **3 września**. Prośby przyjmuje się w kancelarji Szkoły Aleksandryjskiej (Pańska 36), telefon № 478, w poniedziałki, środy i piątki od 10-1 pp., i we wtorki i czwartki w kancelarji szkoły (Dzielna 13) od 10-1 przyjmuje się także prośby do 2-3 klasy. W tejże kancelarji można otrzymać programy, blankiety do prób i niezbędne informacje. Egzaminy odbędą się przy ul. Dzielnej № 13.

Kancelarja szkoły.

KAZIMIERZ OSSOWSKI
INŻYNIER
Obróbca Patentowy
Petersburg Wozniesieński Prospekt 20
Berlin Potsdamerstr. 5.

Laboratorium chemiczno-bakterjologiczne Magistra N. Schatza.

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu, płwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badanie 1279-50 krwi na syfilis.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

KALENDARZYK.

Sobota, 23 sierpnia 1913 r.
Dziś: Filipa i Benicjusza W.
Jutro: Bartłomieja Ap.

Zjazd współdzielecy.

Tymi dniami zakończył swe prace w Kijowie wszechrosyjski zjazd współdzielecy, — jest to drugi tego rodzaju zjazd w państwie rosyjskiem. W obecnym czasie ilość stowarzyszeń współdzieleczych w państwie przekracza 20 tysięcy, a ilość członków należących do tych stowarzyszeń już oddawna wynosi więcej jak 6,000,000, więc w sprawie budownictwa współdzieleczego zainteresowane jest około 20 procent ludności całego państwa.

Jednakże pomimo takiego potężnego ruchu ludowego w tym kierunku, dopiero drugi raz mają możliwość kooperatywy posłać swych przedstawicieli na zjazd, ażeby wżajem się poznać, podzielić się zdobytym doświadczeniem i rozwiązać pewne kwestje dojrzałe.

Niezgodność między potęgą i roz-

kwitem ruchu z jednej strony i odmierzonemi dlań możliwościami organizacyjnymi z drugiej rzuca się aż nadto w oczy.

Jednakże pomimo nieprzyjaznej atmosfery administracyjno-prawnej ruch kooperacyjny w państwie niestychanie szybko wzrasta.

I będzie wzrastać jeszcze bardziej, ponieważ odpowiada potrzebom najpowszedniejszym mas pracujących.

Szybki rozwój ruchu współdzieleczego w ciągu ostatnich ośmiu lat wysunął wielką ilość spraw, na które w sferach kooperacyjnych nie ustalilo się dotąd zdanie definitywne. Jedne kwestje dotyczą strony technicznej kooperatyw, inne — gospodarczej, prawnej, kulturalno-oświatowej, a nawet naukowej działalności.

Na kwestjach dotyczących strony technicznej nie będziemy się zatrzymywać, gdyż ciekawe to jest tylko dla kooperatyw.

Wśród kwestji należących do drugiej grupy są takie, które dotyczą tylko jednej formy kooperacji, i inne, dotyczące całej kooperacji jako takiej.

Do programu spożywczej sekcji zjazdu kijowskiego włączone zostały takie poważne kwestje, jak kwestja ustawy normalnej, jej braków i zmian pożądaných, o wielkości udziałów i wkładki wstępnej, o sprzedaży i kupnie na kredyt.

Jak wiadomo, otwieranie stowarzyszeń spożywczych według ustawy normalnej następuje na zasadzie pozwolenia gubernatora, a według wszelkiej innej ustawy, wypracowanej przez członków kooperatywy, — na zasadzie wewnątrznych. Ostatnia droga zajmuje daleko więcej czasu, dzięki czemu znaczna większość towarzystw spożywczych otwiera się u nas według ustawy normalnej.

Strzałki wskazują sposób rozczarania kremu na piegi.



Ważne dla Pań dbających o urodę
PIEGI,

opaleniznę, plamy, pryszcze, wagner, czerwoność twarzy usuwają:

Mydła i Kremy „Psyche“

1. Przeciwpiegowy 2. Udelikatniający, nadaje ośniewającą piękną cerę.

Nagrodzone złotym medalem i zatwierdzone przez Radę Lekarską za № 1511. Żądać wszędzie i tylko z plombą wynalazcy **A. Charemy**, właściciela apteki i laboratorium w Łodzi ul. Średnia № 10. — Słoik 50 k. Wobec nasiadów nietwa zmieniona etykieta i nadanamarca fabr.

Dr. Pański
powrócił.



Co radykalnie niszczy piegi, pryszcze i usuwa opaleniznę?

Krem Macedoński „Motor“. używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości

Kremu Macedońskiego „Motor“ przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?

Kremowi Macedońskiemu „Motor“

O czym wiedzieć należy? Ze jedynie pewnym a nieszkodliwym jest **Krem Macedoński „Motor“** Żądać wszędzie! Cena 75 kop. i 1. 25 kop.

A zatem ustawa ta posiada charakter wzoru, którego nie należy pojąć, lecz zasady obowiązującej, przymiarem jest ta jest jednakowa dla miejskich stowarzyszeń spżywczyczych posiadających kilkudziesięciu członków, tak również obowiązują stowarzyszenia fabryczne, do których należą tysiące członków, dla Królestwa Polskiego w którym handel i przemysł kwitnie, tak również dla miejscowości naprz. nad Wołgą, gdzie handel ma charakter do pewnego stopnia prymitywny.

Nienormalność tego rodzaju „normalnej“ i do tego obowiązującej ustawy jest aż nazbyt widoczna, — iem bardziej, że ustawa ta nie daje stowarzyszeniom spżywczyczym tych praw, które są dla nich wprost niezbędne.

Takie naprz. prawo wprowadzenia dodatkowej odpowiedzialności osobistej członków, nieodzownej w celu otrzymywania pożyczek w towarzystwach drobnego kredytu, prawo przyjmowania depozytów, które polepszyłyby stan materialny stowarzyszeń spółdzielczych, w obecnym czasie bardzo biednych i nie posiadających kapitałów, i prawo skupiania kapitałów niepodzielnych, które ma to znaczenie, co i prawo przyjmowania depozytów.

Nie mniej ważną jest kwestja wielkości udziałów i wkładki wstępnej. Stowarzyszenia są bardzo biedne pod względem materialnym; widocznie, naturalnym środkiem walki z tem ubóstwem było by powiększenie wkładek udziałowych. Lecz z drugiej strony wysokie udziały utrudniają wstęp do stowarzyszeń masom biedniejszym; wprowadzenie systemu kilku lub kilkunastu udziałów w jednych rękach utworzy grupę wielo-udziałowców bardzo szkodliwą w kooperatywach. Każdy poszczególny stowarzyszony, w interesie rozwoju kooperatywy powinien być posiadaczem tylko jednego udziału a przytem wielkości minimalnej.

Najwidoczniej, wyjście jest tylko w utworzeniu kapitałów niepodziel-

nych utworzonych z odtrącen z dywidendy.

W bardzo bliskim związku z tą sprawą, jest sprawa sprzedaży i kupna na kredyt. Sprzedaż na kredyt zupełnie wycieńcza nasze biedne pod względem materialnym stowarzyszenia spżywczycze i zmusza do zadłużania się t. j. brania na kredyt u kupców, co oczywiście wynosi bardzo drogo. Prócz tego system prowadzenia czynności handlowych doprowadza do krzyżującej sprzeczności wewnętrznej: spółdzielcze organizacje spżywczycze, mające na celu walkę z handlem prywatnym prowadzą tę walkę za pieniądze kupców prywatnych.

Wszystko to są kwestje niecierpiące zwłoki w spółdzielczym ruchu spżywczyczym i należy wierzyć, że obecny zjazd w Kijowie znajdzie drogi właściwe i rozstrzygnie te sprawy.

Bardzo bogaty jest program spraw ogólnych zjazdu. Na pierwszym planie tego programu umieszczono projekt prawa o kooperatywach który rozpoczęto opracowywać już na poprzednim zjeździe w 1908 roku.

Ten projekt prawa zaprowadza porządek meldunkowy t. j. otwieranie towarzystw spółdzielczych drogą deklaracji i pozostawia wolną ręką rozwojowi samodzielności spółdzielczej.

Oczywiście nie wolno nam się ludzi nadzieją że projekt ten stanie się prawem obowiązującym w przyszłości najbliższej. Czyż można wyleczyć jeden kącik życia społecznego, gdy chory jest cały organizm społeczno-polityczny; byłoby natomiast marzyć o prawie samodzielności spółdzielczej, gdy pozbawieni jesteśmy wszystkich innych rodzajów samodzielności społecznej.

Przecież nie można wyobrazić sobie kooperacji w kształcie jakiejś cieplarni, w której króluje idealna temperatura powietrza, gdy w tym samym czasie naokoło huczy wichur i leje deszcz, taki pogląd jest najzwyczajniejszem mamieniem, lecz o to nie można podejrzewać więsz-

ści towarzystw spółdzielczych, które na swej własnej skórze już nieraz doświadczyły jakie to są dzisiejsze porządki.

Jednakże wypracowanie projektu prawa ogólnego - spółdzielczego ma ogromne znaczenie dla ruchu spółdzielczego: ono formuluje jego cele prawne i organizuje jego świadomość prawną.

Mniej ważny jest drugi punkt programu zjazdu w Kijowie: o ogólnych zasadach wspólnego budownictwa i dzielnicowych bankach spółdzielczych.

W państwie jest więcej niż 20,000 towarzystw spółdzielczych i 12 związków instytucji drobnego kredytu, trzy związki Stowarzyszeń spółdzielczych, dwa związki mleczarń i dwa banki spółdzielcze. Prędzej wielbił przejdzie przez ucho od igły, niż zjednoczą się stowarzyszenia spółdzielcze w związek. Nie wątpiłem kwestja ta jest w bardzo bliskim związku z trzecim punktem programu, — o formach współdziałania kooperatywnego przez państwo i instytucje społeczne i o ich stosunku wzajemnym z jednej strony, i instytucji spółdzielczych z drugiej.

Następnie do szeregu spraw ogólnych należy kwestja podatku przemysłowego, nakładanego na kooperatywy.

Jak wiadomo, opodatkowaniu podlega dochód, który przynoszą przemysłowe i handlowe przedsiębiorstwa. Lecz kooperatywy nie przynoszą swym członkom dochodu, lecz tylko pomagają im do zaprowadzenia pewnych oszczędności w wydatkach. Pomimo to u nas pobiera się podatek od tych oszczędności.

Zasluguje również na wielką uwagę sprawa kulturalno-oświatowej działalności towarzystw spółdzielczych, dotychczas w tak kiepsko rozwijającej się.

Nakoniec nieodzowną jest wprost rzeczą założenie muzeum spółdzielczego i instytutu naukowego do studjów nad spółdzielczością. Dopóki ruch spółdzielczy był w stałym

powstawaniu, można było poprzestać na stosunku apologetycznym do idei spółdzielczości; lecz obecnie, gdy ruch spółdzielczy jest bardzo potężnym czynnikiem społecznego i ekonomicznego życia, tego rodzaju stosunek do spółdzielczości jest niemożliwy. Teraz już nie wystarcza oddanie się idei kooperacji, wymaga jest umiejętność w prowadzeniu kooperatywy; a do tego potrzebna jest znajomość teorii spółdzielczości i historii ruchu spółdzielczego i tego społeczno-ekonomicznego i administracyjno-prawnego środowiska, w którym tworzy się budownictwo spółdzielcze.

Z. R-icz.

Reforma kontroli.

Gazety rosyjskie przepełnione są uwagami z powodu referatu kontrolera państwa o kontroli, jaka jest i jaka być powinna.

Zwierzchnik tego ważnego wydziału kładzie nacisk na dwa punkty wytyczne: kontrola powinna być niezależną od rządu, a być nią nie może z powodu funkcji administracyjnych, któremi jest obecnie obciążona.

Kontrola państwa, jak i wiele instytucji państwowych, organizację swą zawdzięcza wzorom francuskim. W ustroju administracji państwowej, Francja posiada dwie instytucje niezależne od gabinetu, czyli od rządu każdorazowego.

Są nimi: Rada stanu (Conseil d'état), która jest trybunałem administracyjnym, kontrolującym stosowanie praw w praktyce władz rządowych i autonomicznych, oraz Izba obrachunkowa (Cour des comptes), będąca wzorem kontroli państwowej.

Do roku 1867 istniejąca w Królestwie Polskiem najwyższa Izba obrachunkowa była kopją wierną izby francuskiej. Prezes kontroli zasiadał wprawdzie w radzie administracyjnej, lecz nie pozostawał w żadnej od jej kolegjalnych uchwał zależności; przeciwnie — stawał im zarzutem i w kwestjach budżetowych żądał ponownych debatów, poprawek

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Podziękowanie. — Ogórki. — W pogoni za sensacją. — „Wesele bez spodni“. — Rozumny projekt.

Korzystając z kawałka miejsca, jaki mam do swojej dyspozycji w „Kurjerze“ co sobotę, dziękuję dwóm moim sympatykom, jednemu „imieniem“, drugiemu zaś „bezimiennie“, którzy w nadesłanych listach, dziękują za wynalazek mój: w jaki sposób można zostać milionerem“.

Dowodzi to, że w przejrzyściej satyrze dopatryli się przewodniej myśli, która mną kierowała, gdy pisałem zeszłotygodniowe „Okruchy“.

Dziś, wybaczenie, rozpoczynam na temat zupełnie odmienny — szablonowy.

Przeżywamy sezon ogórkowy, i to nie tylko w „naturalnym“ tego słowa znaczeniu, lecz i w rzeczywistości.

Bo zastanówcie się tylko jakimi wiadomościami zapełnia się dzisiaj szpalty dzienników.

Pisze się, na przykład, że trwająca od dłuższego czasu niepogoda zapewne potrwa jeszcze czas niejakie, albo że wskutek długotrwałych deszczów „kartofle podrożały“, lub też, że spodziewane jest obniżenie się temperatury.

Ze ta ostatnia obniża się w rzeczywistości, dowodzą nowe powikłania na Bałkanach, grożące trzecią wojną na tym południowym półwyspie.

Kwestja tą wszakże umysłów Waszych, czytelnicy, zaprzętać nie

będę, gdyż brzydzą się polityką, lubią mówić prawdę prosto z mostu.

Z tego też względu przyznaję, iż pragnąc dać w „Okruchach“ dzisiejszych jakąś sensację, (które, aż nadto dobrze wiem, nad wyraz lubicie), wytyczyłem wszelkie „wysiłki, które uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

Tytuł owej sensacji brzmi:

„Wesele bez spodni“.

Pragnąłbym być związany, a jednocześnie poetycznym w opisanu powyżej wymienionej dramasmętno-tragicznej historii, nie wiem jednak czy podołam tak trudnemu zadaniu.

Zastrzegam się jednakże, że opowieść moja jest autentyczna.

Działo się (w tłumaczeniu na rosyjski „puszkałosia“) przy ul. Zawadzkiej numer trzydzieści i coś (nieparzysty).

Mieszkała tam młoda para — przypuścimy przy rodzicach — która niezłomnie, po wynurzeniu wzajemnych afektów, postanowiła stanąć na ślubnym kobiercu, by położyć kres plotkom podejrzliwych, a może zazdrosnych sąsiadek.

Na przeszkodzie jednak stało to, że przyszedł „pan młody“ nie posiadając garnituru weselnego. Oszczędna jednak i pracowita narzeczona posiadała pewien kapitał, z którego zaczętnawszy, kupiła swemu narzeczonemu czarny garnitur, oraz pokryła wydatki na obfitą ucztę weselną.

Niestety, ze względów formalnych, ślub nie mógł się odbyć w dniu oznaczonym i musiano go odłożyć do dnia następnego. Natomiast nic nie stanęło na przeszkodzie urządzeniu libacji weselnej ze względu na przybyłych gości.

Bawiono się i pito, do syta.

Lecz rezultat „wesela“ był nadszkodziany: niedoszły oblubieniec po przespanej, lub — jeśli wolicie — nieprzespanej nocy, stracił ochotę pójść z swą oblubienicą do ołtarza.

Zadne perswazje, prośby, łzy, ani błaganie nie pomogły.

Upart się i koniec, oświadczając, że... ma już dosyć.

Taka zniewaga wywołała burzę u niedoszłej mężatki.

— Kiedy tak — zawołała do narzeczonego — to zdejmuj spodnie!

Zadanie było ciężkie do spełnienia, gdyż „pan młody“ nie posiadał drugiej pary na zmianę.

Wszelako, jako wyznawca hasła swobody i wolności, wolał się pozbyć hajdawerów, niż pójść w niewolnicze pęta małżeńskie.

Nieszczęściem atoli dla niego było, iż działo się to w porze przedpołudniowej i obdarty z wierzchnich „niegodnych“, nie mógł powrócić do siebie do domu, lecz przesiedział w rozmyślaniu smętnem na strychu do wieczora i wówczas dopiero chyłkiem udał się do swego mieszkania.

Ho! składam ci jednakże, niezłomny bohaterze, któryś potrafi poświęcić raczej upragnione nowiu-sienkie ineksprymable, niż dać nałożyć sobie złote kajdany małżeńskie!

Bowiem okowy, bodaj najcenniejsze, nie przestaną być nigdy okowami i cała ludzkość walczy o to, by zdobyć równo prawa i wyzbyć się zależności i niewolnictwa.

Dażenia takie wyrażają nawet i niektóre rozumne rządy państwowe.

Oto ostatnio, w celu poprawy warunków bytu warstw pracujących, rząd republiki francuskiej — jak donosi „Kur. Warsz.“ — złożył ciałom prawodawczym projekt prawa następującej treści:

Yang.

i często nowego w uchwaleniu wydatków krajowych porządku.

Po zniesieniu najwyższej izby obrachunkowej i przyłączeniu kontroli budżetów Królestwa do ogólnej kontroli państwowej, w Piotrkowie i w miastach gubernjalnych powstały izby kontroli okręgowej.

Przedstawiciele ich są delegowani do komisji, uchwalających pewne budżety, sprawdzających pewne rachunki w zakresie instrukcji dekadsterji interesowanej, słowem uczestniczą w gospodarstwie administracyjnym. Przeczy to zasadzie kontroli

Kontroler przykładający rękę do pewnej uchwały, jest za nią do pewnego stopnia odpowiedzialny; a zatem niema swobody, niezależności, nieskrepowania, koniecznego do sprawiedliwej i niezawisłej od innych wpływów kontroli post festum.

Dla tego też, zdaniem naszym, punktem wyjścia reformy będącej na porządku dziennym, powinien być powrót do tej organizacji wzorowej jaką miała nasza najwyższa izba obrachunkowa.

Ustrój gotowy, praktyką izby francuskiej udoskonalony, stanowi łatwy wzór do naśladowania.

Protest lekarzy polskich.

Na przedostatnim, XVI międzynarodowym kongresie lekarskim w Peszcie zapadła, jak wiadomo, uchwała, że tylko państwa a nie narody będą miały swoje urzędowe przedstawicielstwo na tych kongresach. Z tego powodu i na obecnym 17 z kolei międzynarodowym zjeździe lekarskim, odbytym w Londynie, polacy nie otrzylali własnej reprezentacji. Strzegąc naszych praw, ogłosił dr. Wicherkiewicz, jako przewodniczący polskiego komitetu lekarskiego, następujące pismo w dziennikach angielskich:

„Szanowny Panie! Jako przewodniczący polskiego komitetu lekarskiego z trzech dzielnic na międzynarodowy zjazd lekarski, mogę upewnić pana, że myśl urzędzenia XVII międzynarodowego zjazdu lekarzy w wielkiej stolicy przyjęliśmy z ogromną ulgą, albowiem wierzyliśmy, że wielki naród angielski ujrzałby nas w zupełności jako równych uczestników naukowego kongresu, na którym nie polityka, lecz sposoby i drogi walki z chorobą, winny być omawiane i dokąd my przybywamy złożyć część swą pracy i wiedzy w zgromadzeniu wszystkich cywilizowanych narodów.

Stały komitet międzynarodowych kongresów lekarskich zdecydował cztery lata temu na zjeździe w Peszcie, że nie mogą być urzędowo reprezentowane narody, które nie posiadają własnego państwa, są politycznie podległe innemu państwu. Była to decyzja jedyna w swoim rodzaju w historii naukowych ciał międzynarodowych.

Politycy i dyplomacja uznają moralne prawa 25-miljonowego narodu, który jest nie tylko kulturalnie zjednoczony, ale zorganizowany jako całość narodu, który ma własną, niezniszczalną indywidualność i chlubi się z posiadania jednego z najstarszych uniwersytetów w Europie. Jak długo nasz udział w nauce lekarskiej jest naznaczony, nasza bibliografja i współpraca w naukowych dziełach lekarskich, wskazują generalnemu sekretarjatowi kongresu nasze stanowisko.

Ale jest jeszcze jeden fakt, który głęboko nas zranił. Do chwili obecnej zawsze było w zwyczaju zapraszać nas *proprio motu* przez wszystkie komitety organizacyjne całego kongresu do wspólnej pracy. Tego zwyczaju obecnie zaniechano. Obecnie z własnej inicjatywy zaproponowaliśmy to. Nie zanosimy skarg, lecz żądamy, aby prawa nasze szanowano. Jestem zmuszony zwrócić uwagę kolegów moich ze wszystkich narodowości na ten bezprzykładny fakt i domagać się od nich, aby cofnięto decyzję kongresu budapeszteńskiego. Wiem, że zdanie moje podziela poważna liczba kolegów z poród naczelnych nareców Europy.

Na zakończenie listu tego niech

mi wolno będzie, jako że nie mamy efekcyjnego miejsca w szeregu przedstawicieli narodowych, za pośrednictwem poczytano pisma pańskiego powitać w imieniu komitetu polskiego i wszystkich polskich lekarzy-kolegów z innych krajów, w szczególności zaś pozdrowić gościnnie naród angielski, który nas tak serdecznie przyjął. Racz pan przyjąć i t. d.“

D-r Wicherkiewicz.

Zaliczenia pocztowe.

Po Szwajcarii przyjdzie niezadługo kolej na Francję, z którą państwo rosyjskie zamieniać będzie posyłki pocztowe, obciążone zaliczeniem pieniężnym (*colis postaux contre remboursement*). Inicjatywę w tej sprawie podjęły izby handlowe.

Wiadomo, jak ważnym ułatwieniem w stosunkach międzynarodowych jest korespondencja przesyłkowa, zbliżająca producenta z konsumentem bez pośrednictwa komisjonierów.

Przy dzisiejszym stanie stosunków przesyłkowych, niemożliwe były transakcje bezpośrednie. Producent francuski nie mógł wysłać nieznanemu odbiorcy towarów bez zapłaty. Z konieczności pośrednik ułatwiał ten stosunek, czyli drobny handel, zazwyczaj w zakresie artykułów potrzeby doraźnej, musiał ponosić koszty i kłopoty, związane z handlem towarowym, z całym aparatem ekspedycji, cłenia i czynności pośredniczych.

Osobliwie uczuwać się to dawało publiczności inteligentnej, żądającej książek nowych od wydawcy, instrumentów chirurgicznych, obiektów chemicznych i fizycznych, nut i węzła przedmiotów drobniejszych. Trudno, zaiste, zrozumieć, jakie potrzeby kulturalne, które zazwyczaj znadawać powinny zaspokojenie doraźne, znosić mogły drogą i utrudnioną manipulację handlową. Poczta nie istniała dla tego rodzaju potrzeb — i to z krajem, z którego świat cały czerpie „towar umysłowy“ i „narzędzia sztuki i nauki“.

Byłoby do życzenia, aby pomieniony stosunek przekazowy wszedł w życie jaknajrychlej, i — aby dla uniknięcia nieporozumień co do kursu franków, zarząd poczty ogłaszał co miesiąc: po jakim kursie moneta ta przyjmowana lub wypłacana będzie w stosunkach przekazowych.

Skargi na wzrost polszczyzny.

Dziennik berliński „Tägliche Rundschau“ donosi, na podstawie sprawozdania administracji powiatu Osterode w Prusach Wschodnich za rok 1912, że do roku 1911 włącznie w owym powiecie w ręce polskie przeszło 170 majątków o przestrzeni 5,586 hektarów.

W 1912 roku polacy nabyli jeszcze 9 majątków o przestrzeni 234 hektarów.

Obecnie tedy polacy posiadają w powiecie Osterode 179 majątków o przestrzeni 5,720 hektarów. Na odwrót z rąk polskich do niemieckich nie przeszły ani jeden majątek.

Równoległe z tem nabywaniem majątków przez polaków idzie znaczne obciążanie gruntów ziemskich pożyczkami, użyczanymi przez banki polskie.

Według oszacowań tymczasowych polskie banki do końca 1912 roku dały pożyczki na grunta w sumie 894 tysięcy marek.

„Frankfurter Zeitung“ dodaje do tej wiadomości uwagę, że owo powiększanie się majątków w rękach polskich jest zjawiskiem zrozumiałym wobec utrudnień, wymierzonych przeciwko polakom w Wielkiem Ks. Poznańskiem, w Prusach Zachodnich i na Szlasku.

Pod wpływem tych utrudnień polacy są zmuszeni osiedlać się liczniej w innych prowincjach.

Wywiady naszego korespondenta.

Sprawy bałkańskie.

Wiedeń, 22 sierpnia.

Nasz korespondent wiedeński pisze: W ostatnich paru dniach prasa wiedeńska przyniosła kilka interesujących wywiadów z osobistościami politycznymi na Bałkanie. I tak w „Zeit“ ogłosił pewien nie wymieniony polityk rumuński, że Rumunja musiała się wyswobodzić z pod wpływu Austro-Węgier, ponieważ połączenie się Austro-Węgier z Rumunją przyniosło Rumunji same straty i upokorzenia.

Zabiegi dyplomacji austro-węgierskiej, mające na celu stworzenie Wielkiej Bulgarii, sprzeciwiają się wręcz interesom Rumunji. Interes Rumunji jest identycznym z interesami Serbji i Grecji, ponieważ wszystkim tym trzem państwom zbyt silna Bulgaria byłaby wręcz niebezpieczną.

W „Neue Freie Presse“ szef sztabu generalnego bułgarskiego Ficzew, który przejeżdżał przez Wiedeń do Karlsbadu, oświadczył, że z racji choroby nie brał w ostatniej wojnie z Serbją i Grecją udziału.

„Zeit“ ogłasza wywiad z Enver-bejem w Adrjanopolu. Enver-bej oświadcza, że Adrjanopol musi pozostać tureckim. Wojska tureckie ustąpiłyby z Adrjanopola tylko wtedy, gdyby poniosły decydującą klęskę militarną.

Ludność Adrjanopola i Tracji przyjęła wojska tureckie, jako wybawców, ponieważ bułgarzy dopuszczali się niesłychanych okrucieństw.

Im więcej europejczyków zwiedza teraz Adrjanopol i Trację, tem milej są widzianymi przez Turków, ponieważ mogą się sami przekonać o niesłychanym barbarzyństwie bułgarów.

A. N.

Wiadomości ogólne.

Widoki urodzajów. Ministerjum handlu i przemysłu zwróciło się do komitetów giełdowych z zapytaniem telegraficznym co do widoków urodzajów.

Na ogólną liczbę 71 komitetów nadeszły dotąd odpowiedzi od 57. Wynika z nich, że urodzaj będzie nieco gorszy, niż przewidywano, co tłumaczy się tem, że deszcze ulewne, które padały bez przerwy przez dwa miesiące, popsuty zboża i okopowizny.

Na ogół urodzaj będzie zadawalający.

Emigracja włościan. Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt prawa o emigracji włościan. Osnową projektu jest to, że pozwolenie na emigrację otrzymają tylko włościanie, posiadający pewien zasób pieniężny lub zapewnioną w Ameryce pracę.

Ze świata.

Napad na króla rumuńskiego. Z Bukaresztu donoszą, że banda rabusiów napadła w pobliżu Sinaja na króla rumuńskiego i królowę, jadących w samochodzie do swego, w pobliżu położonego, zamku letniego.

Rabusie z wymierzonymi do celu rewolwerami, ustawili się na środku drogi, usiłując, zatrzymać samochód królewski, szofer jednak samochód puścił pomiędzy nich całą siłą naprzód i przejechał mimo gradu kamieni.

Parze królewskiej nic się nie stało. Policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania za tą bandą, składającą się z cyganów.

Znowu sprzedawczyk. Według doniesienia berlińskiego „Lokal Anzeigera“ polak Bronisław Dobrogowski sprzedał swoją 2,400 morgową posiadłość Jedlinę w powiecie pszczyńskim na Górnym Szlasku za 800 tysięcy marek niemieckiej spółce spadkobierców Gierdiego.

Tragedja rodzinna w Berlinie. Z rozpacz z powodu nagłej śmierci swego męża, urzędnika pocztowego, otrula się w Berlinie wdowa Emma Seiler i dwoje swych dzieci gazem świetlanym. Lekarz po długich usiłowaniach przywołał ją do życia, tak samo jedno z dzieci. Drugie umarło.

Z Cesarstwa.

„Polska intryga“. — Dziennik półurzędowy „Rossija“, bardzo energicznie atakuje ruch białoruski, a zwłaszcza czasopismo białoruskie „Nasza Niwa“.

Zdaniem „Rossii“, poza „tanim demokratyzmem ruchu białoruskiego widać kontury Kościoła i sprawy polskie.

Aresztowania na cmentarzu Preobrażeńskim. We wtorek, jako w dniu świątecznym, Przemienienia Pańskiego, na cmentarzu Preobrażeńskim w Petersburgu zebrało się około 15—20 tysięcy ludzi. Przeważali robotnicy. Okoliczność ta wystarczyła, że na cmentarzu było mnóstwo policji. Około t. zw. „bratniej mogiły“ poległych w czasie starcia z procesją Hapona zgromadziło się mnóstwo agentów „ochrony“.

Tłum ten zwrócił uwagę patrolujących policjantów, którzy wzięli agentów „ochrony“ za demonstrantów, zaczęli rozpętać ich. „Ochrona“ nie ustępowała, wobec czego silny oddział policji zaatakował agentów.

Nieporozumienie wyjaśniło się wkrótce, ale ze smutnym wynikiem dla krewkich policjantów. Oto jeden z poturbowanych agentów „ochrony“ złożył raport, w którym oświadcza, że 3 policjantów, przechodząc obok „mogiły bratniej“ zawołał: „Tu leżą niewinnie zabici. Całe tysiące!“

Agent „ochrony“ kończy raport wnioskiem, że policjantów tych należy aresztować. Z rozporządzenia komisarza rewiru Szlisselburskiego policjantów zaaresztowano i o wypadku zawiadomiono naczelnika miasta.

Po rewizji osobistej i w mieszkaniach policjantów oddano ich do rozporządzenia „ochrony“. Pozaatem aresztowano na cmentarzu przeszło 20 osób, oskarżonych o chęć demonstracji politycznej. Duchowieństwu polecono nabożeństwo odprawić na przeciwnym końcu cmentarza od miejsca, gdzie znajduje się „mogiła“.

Dla charakterystyki całości warto dodać, że policja na cmentarzu od odwiedzających odobrała wielką ilość wódki.

Z Litwy i Rusi.

Trup w koszu. Na stacji Dynaburg robotnicy kolejowi, wyladowując wagon, poczuli silną woń, pochodzącą z dużego kosza, stojącego w wagonie. Kosz ten otwarto w obecności żandarmerji i znaleziono w nim zwłoki nagłej kobiety w pozawie siedzącej, z kilku ciętymi ranami na głowie.

Stwierdzono, że kosz był wysłany z Wilna przez niejakiego Aleksandra. — Energiczne dochodzenie wszczęto w Wilnie.

Wiadomości krajowe.

Zemsta klerykałów. — W ostatnim numerze „Zarania“ czytamy:

„Dnia 24 lipca r. b., w dzień Jarmarczny w miasteczku Skalbmierzu, w pow. pinczowskim, była dokonana czynna napaść na Mateusza Manterysa z Pojałowic, z której to napaści zbójcekiej nasz Mateusz ledwo wyniósł życie, lecz jest poważnie uszkodzony na zdrowiu. Przy sprawdzeniu przez policję okazało się, że ów napastnik nazywa się Józef Bogacki i jest bratem dwóch księży Bogackich; starszy z nich jest doradcą przy biskupie Łosińskim w Kielcach, a drugi jest w Gnojnie.

Dla ścisłości dodać należy, że ów napastnik Bogacki dobrał sobie do pomocy jeszcze trzech kamratów, którzy w porę uciekli i nie są znani. Sprawę ohydnej napaści skierowawo

do naczelnika pow. pinczowskiego i na drogę sądową.

Jeżeli się tymi sposobami będzie zwalczało ideowców ludowych, to walka taka nie przyniesie honoru naszym panom klerykałom.

+ Wzbronienie odczytu. — Tow. przeciwkalkoliczne „Przyszłość” w Sosnowcu, wszczęło starania o pozwolenie urzędzenia odczytu w Sosnowcu, który miał wygłosić dr. Falkowski.

W sprawie tej gubernator piotrkowski dał odpowiedź odmowną.

+ O anabaptystów. Z powodu notatki wydrukowanej przed paroma dniami w kilku pismach pod nagłówkiem powyższym, „Kur. Por.” pisze:

„Ks. Zebrowski ani jego zwolennicy nie należą do sekty anabaptystów, którzy powstawszy w XVII w. w Saksonji w tymże samym wieku całkowicie zaginęli. Ostatni ich przywódca Szymon Meno, ksiądz katolicki, dał początek ruchowi czysto ewangelicznemu, znanemu obecnie pod nazwą „Menonitów”.

Jednakże i do tych ostatnich, ani wogóle do żadnej organizacji religijnej ks. Zebrowski nie należy.

Byli zwolennicy marjawityzmu, a obecnie ks. Zebrowskiego mają swoje zgromadzenia w Warszawie przy ul. Wolskiej 8, gdzie im ks. Zebrowski przewodniczy jedynie tylko w tłumaczeniu pisma św., które uważa się w tem zgromadzeniu za jedyne źródło wierzeń religijnych z wyłączeniem klerykalizmu, tradycji, ceremonii i wogóle wszystkiego, co ludzie w ciągu wieków domieszały do religii Chrystusowej.

Nie przywiązując wagi do nazwy, zgromadzenie ks. Zebrowskiego łączy się duchowo ze wszystkimi całego świata chrześcijanami, którzy również za podstawę swych wierzeń uważają tylko pismo św. bez względu na nazwę, którą noszą”.

Czarne woły.

— Woły, woły, wio woły!
Wleczcie brony ze stali,
Wzruszcie ziemi popioły —
Coście wprzódy zorali,
Woły czarne hej, woły,
na zbożami bogate,
pięknym kłosem dzwoniące
na szerokie, na drzące,
Hej, wio, woły rogatel!

— Już wysoko jest słońce,
Już dzwonił w kościele
I cień stoi najkrótszy; —
Znój zastąpi wesele —
Izbę światłem oświetlony —
Da spoczynek świąteczny:
Zapomnienie o trudzie —
Choć to spokój nie wieczny
Tako żyją już ludzie...

— Wio, wio, woły strudzone!

— Jakże piękne są pola
Srebrnym czystym zbielone
Te murawy, ta rola
Te łądygi już schnące,
I te brzozy wilgotne,
Te wokoło pachnące
Łaki, chabry i błotne
Lilijel!

— — — To już żniwa.

— Czerwone giną blaski
Za stertą snopów żyta —
Nie proszą czy jej łaski
Choć słońca tarcza skryta
Rumiana. — — —
— — — Ciemne duchy
Wychodzą ponad rżysko,
Tłumionymi jakby ruchy
Budują gmach — igrzysko
I bary sobie gniotą
Kości krusząc spróchniałe.

— A od lasu ze słotą
Płyną chmury tak białe
Jak łabędzie są pióra;
Grom po gromie uderzy:
Ofiara pierwsza, wtóra —
Wnet ze trzecią się zmierzy.

— Wio, hej, druhy kochane
Wleczcie żyzo swe pługi
Orzcie wilgną polanę,
Boć czas trudu nie ciągł...

— Czarne wiozą się woły
Po ornej, ciężkiej glebie

Nie baczne na mazoły

I na trud. — — —

— — — Wio, hej, k'siebie!

Już zjeżdżamy do domu,

Boć mrok zagon otula,

Boć już słońca nie stało...

Poszczęściła nam w pracy

Niebieska matula.

Jan Marek.

Kronika.

— (r) Położenie na rynku łódzkim. Organ związku fabrykantów łódzkich „Lodzer Textilmak” tak charakteryzuje położenie na rynku łódzkim w chwili obecnej:

Interesy robią teraz w Łodzi t. zw. drobni, liczni fabrykanci bez fabryk. Ci drobni fabrykanci nie ponoszą ciężarów polityki robotniczej, nie muszą liczyć się z przyszłością i mogą łatwiej podnosić płacę, niż wielcy fabrykanci. A to dlatego, że po pierwsze nie prowadzą układów z setkami ludzi, lecz z dwoma lub trzema t. zw. majstrami, którzy mają swych ludzi i po drugie — płaca dawana tym majstrom wskutek nadmiernej podaży była tak niska, że teraz mogą spokojnie ją podnieść, a jeszcze będą pracowali taniej, niż wielcy fabrykanci bez podwyżek. Dla tych to fabrykantów czasy są dobre. Lecz z drugiej strony to względne prosperowanie jest niebezpieczeństwem, którego nie należy nie doceniać, dla całego naszego przemysłu, gdyż ci drobni fabrykanci, którzy jak władom, niewiele wkładają i niewiele wobec tego ryzykują, zachęcani będą powodem do zakładania nowych przedsiębiorstw, do których gospodarczo nie dorosli, a na których prędzej czy później skreca kark.

Nie chodzi zresztą o nich, lecz o tych którzy mogą w dobrej wierze wejść na drogę samodzielności i wkładać ciężko zapracowany głos w fabryki zarobkowe; apretury i fabryki powinny powstawać dla pracy kulturalnej i t. d., aby przez systematyczniejszy rozdział kredytu przeciwdziałać nadmiernemu rozrostowi niepożądanych czynników.

— (?) Rozporządzenie policmajstra. Pollicmajster Gruznow wydał komisarzom policji rozporządzenie, w którym zwraca uwagę na konieczność zwiększenia czujności policyjnej, gdyż od pewnego czasu wzrosła znacznie liczba zabójstw, napadów, bójek, kradzieży itd.

— W czwartek w nocy policmajster kontrolował osobiście patrole policyjne na krańcach miasta, na Bałutach oraz na przedmieściach Chojny i Dąbrowa.

— (s) Zebranie pełnomocników kas chorych. Jutro o godz. 2 po poł., w sali „Wiktoria” przy ul. Długiej nr. 45 odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników wszystkich fabryk łódzkich, wybranych do zarządu kas chorych.

Porządek dzienny obejmuje zapoznanie przybyłych z ustawą, opracowaną przez specjalnie wybraną komisję warszawską, rozprzestrzenienie tej ustawy wśród członków, oraz rozwinięcie szerokiej agitacji wśród robotników, by zapisywali się powszechnie do kas chorych.

— (r) Z komitetu robót publicznych. Jak już donosiliśmy komitet obywatelski robót publicznych postanowił zabrukować przedłużoną ulicę Kątną, prowadzącą do linii kolei kaliskiej. Koszta tego określono na sumę 7,000 rb. Obecnie ulica ta zabrukowana jest na przestrzeni półtora sążnia. Właściciele domów przy tej ulicy zaofiarowali na wybrukowanie 1,000 rb., komitet — asygnuje 3,500 rb., a pozostałą sumę rozchodów pokryć mają właściciele fabryk przy wspomnianej ulicy. Trzech fabrykantów, z ogólnej liczby siedmiu, wyraziło już swą zgodę, z pozostałymi porozumie się w imieniu komitetu jeden z jego członków. Gdyby fabrykanci ci odmówili pomocy, komitet zaniecha zupełnie brukowania ul. Kątną, gdyż naprawa istniejącego tam dotychczas wązkiego paska bruku jest bezcelowa.

Na posiedzeniu ostatnim komitetu omawiano również projekt budowy kanału ściekowego na ul. Spacerowej i w dół ul. Benedykta aż do Lipowej, gdzie kanał ten połączony

będzie z istniejącym tam kanałem, prowadzącym do ścieków przy linii kolei kaliskiej.

Będą to ostatnie roboty publiczne prowadzone staraniem komitetu obywatelskiego.

— (r) „Dzień kwiatka”. — Jutro dn. 25 b. m. odbędzie się „Dzień Kwiatka” na korzyść budowy ambulatorjum przy Tow. „Linas Hacedek”.

Tow. „Linas Hacedek”, przy którym istnieje bezpłatne nocne Pogotowie ratunkowe, w przeciągu 4 lat swego istnienia przyniosło wielką korzyść mieszkańcom Łodzi bez różnicy narodowości, wyznania i stanu, lecz nie zadawalniając się tą pracą i pomocą jaką przynosi biednym, chorym w nocy, postanowiło wybudować przy Tow. ambulatorjum na wzór zagranicznych, gdzie biedni chorzy bez różnicy wyznania i stanu, mogliby otrzymać bezpłatną pomoc lekarską.

Zbytecznym byłoby nadmienić potrzebę takiej instytucji w naszym mieście, gdzie brak szpitalów i ambulatorji daje się już oddawna dostrzec.

Brak ten chce Tow. „Linas Hacedek” budową tego ambulatorjum choć w części usunąć. Niestety, urządzenie ambulatorjum, któreby odpowiadało ostatnim wymaganiom medycyny i higieny, któreby przyniosło faktyczną pomoc chorym, jest połączone z wydatkiem ogromnych sum, któremi Tow. obecnie nie rozporządza i dlatego, chcąc dopiąć celu postanowiło urządzenie w niedzielę wspomniany „Dzień Kwiatka”, połączone z różnemi niespodziankami, „Kwiatka” zyska też niezawodnie szerokie poparcie wszystkich sfer, gdyż nikt nie odmówi skromnej ofiary na pomoc dla chorych.

— (r) Stow. spożywcze. Jutro, dnia 24 b. m., nastąpi uroczyste otwarcie nowego Stow. spożywczego pod nazwą „Wiosna” — przy ul. Gubernatorskiej nr. 89.

— (s) Ze związku metalowców. W dniu 24 b. m. odbędzie się zebranie metalowców we wszystkich oddziałach, znajdujących się w gubernji piotrkowskiej, za wyjątkiem Łodzi, Sosnowca i Dąbrowy, gdzie zebrania te odbędzie się dnia 31 bież. miesiąca.

Porządek dzienny obejmuje: zagajenie zebrania; wybór prezydium; sprawozdanie z działalności oddziałów; rozpatrzenie wniosków, instrukcji i regulaminów, które mają być przedstawione ogólnemu zebraniu; wybór delegatów; wolne wnioski.

— (s) Czy doktor tak postępuje? Dziś w porze popołudniowej dr. S., jadąc własnym powozem, na rogu ul. Zawadzkiej i Zachodniej przejechał siedmioletnią Sarę-łtą Krupka.

Jeden z przechodniów zwrócił się do owego doktora, aby udzielił pomocy dziecku, lecz spotkał się z odmową.

Dziecko odniesiono do rodziców, zamieszkałych przy ul. Zachodniej nr. 31, o zajęciu zaś posterunkowy stólkowy sporządził odpowiedni protokół.

Pomijamy już jak na tę sprawę sąd zapatrywać się będzie — pytamy jednakże: czy tak powinien postępować lekarz-ozdrowiec.

— (r) Na stypendjum im. inż. Pawła Hertza przy Talmud-Torze im. Jarocińskich, złożyli w dalszym ciągu w łódzkim Tow. wzajemnego kredytu: Jul. Bleiszowski 50 rb.; Karol Mogk 25 rb.; M. Loewenstein 15 rb.; Ch. J. Tyller 10 rb.; Józef Konie 6 r.; Fr. Czamański 5 rb. i W. Kazimierski 1 rb. 50 kop.

— (o) Czyja bielizna? Wczoraj, w lesie Szeiblerowskim, w końcu ul. Emilji, bawiące się dzieci znalazły tłumok z bielizną.

Bielizna ta jest prawie nowa i ma powypyrwane nieszczęśliwie.

Prawy właściciel może odebrać bieliznę w wydziale śledczym, przy ul. Olgińskiej Nr. 5.

Wypadki.

— (?) Echa aresztowania Dziergwy. W numerze onegdajszym „Kurjera” donosiliśmy o aresztowaniu bandyty, Dziergwy, który należał do zorganizowanej bandy rabusiów i dokonał całego szeregu przestępstw. Między innymi, w dniu 21 szóstego roku D. dokonał rabunku

w mieszkaniu ogrodnika Karola Stelnera przy ul. Piotrkowskiej Nr. 276. Arnolda Forkerta, który miał jakoby odebrać większą sumę pieniędzy. Dziergwowi towarzyszyli wtedy bandyci: Feliks Juszkiewicz, Bolesław Kostrzewski, Franciszek Gola, Józef Kubicki i Feliks Józwiak.

Trzej pierwsi pozostali na straży przed domem, pozostali zaś wtargnęli wraz z Dziergwą do mieszkania. Obecny tam był podówczas tylko pomocnik ogrodnika, Stefan Różalski. Bandyci, żądając od R. wskazania miejsca, gdzie są schowane pieniądze, znęcali się nad nim tak strasznie, że nieszcześliwy stracił przytomność.

Nie otrzymawszy żądanych wskazówek, bandyci zabrali się wreszcie do rewizji i zrabowali kosztowności oraz różne rzeczy, wartości 1000 rb. Uchodzących z łupem spostrzegł jednakże mieszkaniec sąsiedniego domu i wszczął alarm.

Bandyci, chcąc ująć pogoni, uciekali w różnych kierunkach; jedni w stronę szosy Pabjanickiej, inni w kierunku ul. Miljonowej i Sosnowej, rzucając po drodze zrabowane rzeczy. Dziergwa strzelał przytem do ścigających go ludzi.

Wszyscy ci bandyci, prócz Kubickiego, który ukrył się za granicą, zostali onegdaj według wskazówek Dziergwy aresztowani. Przyznają się oni do winy, wskazując D. jako swego przywódcę. Dziergwa ma prócz tego na sumieniu wiele przestępstw poważnych, o których mówi z największym spokojem i cynizmem.

Wspomniany ogrodnik Różalski przyplacił napad ciężką chorobą; do dziś jeszcze znajduje się w zakładzie dla nerwowo chorych, gdyż cierpi na manję prześladowczą.

— Policja aresztowała też w tym tygodniu uczestników innej jeszcze bandy rabusiów, która terrorizowała Łódź i okolice w przeciągu czasu od 1909 do 1912 roku. Do bandy tej należały również niedobitki bandy „rewolucjonistów-mścicieli”.

— (o) Aresztowania. Wczoraj, agenci policji śledczej dokonali obławy, podczas której pomiędzy innymi aresztowali Izraela Monzeina, Manuela Lenca, Moszka Briksa i Abarama Hammermana, uchylających się od pełnienia powinności wojskowej.

— (p) Wypadki. W domu, przy ul. Długiej Nr. 85, spadła z drabiny Karolina Hendrych, służąca, lat 68.

— W domu przy ul. Szkolnej Nr. 8, przez nieostrożność, zranił się nożem w lewą rękę czeladnik szewski, Zelman Jesiones, lat 16.

— Wskutek eksplozji gazu, w domu przy ul. Dzielnej Nr. 8, odniósł oparzenia twarzy uczeń stolarski, Dawid Grünstein.

— W domu przy ul. Nowomiejskiej Nr. 11, wskutek eksplozji maszyny benzynowej oparzyła silnie twarz i piersi służąca, Klementyna Gabel.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

— (p) Przejechanie. Na ul. Ludwika Nr. 57, dostała się pod koła wozu 3-letnia Anna Kijek, córka stróża. Ofiara niedozoru przypłaciła ten wypadek złamaniem dwóch żeber.

— (p) Bójka. Na ul. Wólczańskiej Nr. 7, w walce na kije, ranny został w głowę niejaki Otto Kling, lat 15. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

— (r) Obłęd religijny. Obłąkana na tle religijnym marjawitka Masztalerzowa, która na czele zastępu dewotek usiłowała w roku ubiegłym ukrzyżować w Łodzi duchownego marjawickiego, Kowalskiego, po odsiedzeniu więzienia, w towarzystwie kilku najgorliwszych swych zwolenniczek, opuściła Łódź i w dalszym ciągu propagowała fantastyczne swe objawienia wśród marjawitów prowincjonalnych.

Ostatnio Masztalerzowa i jej zwolenniczki propagowały swe nauki w Błoniu, głosząc iż mateczka Kozłowska, oraz biskupom marjawickim Gołębiowskiemu, Kowalskiemu i Próchniewskiemu winna być oddawana część boska.

Mateczka Kozłowska jest według tych objawień, Matką Boską, biskupi zaś są Bogiem-Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym.

Władze policyjne aresztowały w tych dniach Masztalerzową i siedem marjawitek, które osadzono w więzieniu.

Przeciwko wszystkim ma być wytoczony proces o bluźnierstwo.

— (r) **Wyrodna matka.** Zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej № 42, Estera Dawidowicz, służąca, lat 25, znajdująca się w siódmym miesiącu ciąży wywołała sztuczne poronienie i utopiła noworodka w dole kloacznym.

Zbrodnię spopatrzył stróż domu i oddał wyrodną matkę w ręce policji.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Stanisława Radziwińskiego, przy ul. Pańskiej № 75, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 160 rubli.

— Z mieszkania Antoniego Maklewki, przy ul. Mikołajewskiej № 87, nieznani złodzieje skradli 17 rb. gotówki oraz różne rzeczy, wartości 100 rubli.

— (k) Wczoraj pocztyljonowi z Tuszyńska skradziono z wozu przy domu nr. 8 na ul. Piotrkowskiej rewolwer siedmiostrzałowy systemu „Buldog“.

— (b) **Pożary.** Wczoraj około godz. 5 po poł. zawezwano straż ogniową na ul. Zachodnią pod № 59, gdzie w 4 piętrowym budynku, zajętym pod warsztaty tkackie, wybuchnął pożar.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień wkrótce ogaszono.

Straty nieznaczne.

— O godz. 2 po północy zawezwano 2 i 4 oddziały straży ogniowej, oraz straż miejską na ul. Pańską № 129, gdzie wybuchnął pożar w domu drewnianym należącym do firmy „Gampe i Albrecht“.

Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono.

Zamiejscowa.

— (z) **Przed rokiem szkolnym.** Zapisy uczniów i ucznie do wszystkich miejskich szkół początkowych w Zgierz, rozpoczyna się w poniedziałek nadchodzący.

— (x) **Sprawy cechu piekarskiego w Zgierzu.** W lokalu starszego cechu piekarzy w Zgierzu na Przybyłowiu, p. Karola Kurońskiego, odbyło się ogólne zebranie majstrów piekarskich, na którym uchwalono zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o wyznaczenie komisji dla sprawdzenia którzy z właścicieli piekarni posiadają świadectwa zawodowe na prawo prowadzenia piekarni, a którzy prowadzą samodzielnie piekarnie bez posiadania takich dokumentów. Powodem tego wystąpienia jest fakt, iż w Zgierzu, jak wykazują księgi cechowe jest majstrów piekarskich 35, piekarni zaś istnieje z górą 40, czyli, że kilku ludzi prowadzi piekarnie bezprawnie. Piekarnie takie, w myśl postanowienia uczestników zebrania, winny być zamknięte.

W dalszym ciągu obrad wezwano 7 właścicieli piekarni do zaprzestania wypieku pieczywa w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdyż wytwarza to dla innych piekarni wcale niepożądaną konkurencję i pozbawia pracowników piekarni niedzielnego odpoczynku.

Następnie uchwalono prosić odośno władze o ustanowienie nadzoru sanitarnego nad piekarniami pozamiejskimi, stwierdzono bowiem, że w miejscowościach podmiejskich istnieje szereg piekarni, które dostarczają do Zgierza pieczywo na wozach zwyczajnych i brudnych, gdy tymczasem, w myśl istniejących przepisów, pieczywo winno być rozwożone na specjalnych wozach, utrzymywanych zawsze w należytej czystości.

W końcu obrad zapisano w poczet czeladników 3 uczniów i przyjęto do nauki 6 chłopców.

— (r) **Strajk w Zduńskiej Woli.** Strajkują tu tkacze T-wa akc. „S. Szeps“. Żądają oni podwyższenia płacy i usunięcia zarządającego p. B. Hurowicza.

Administracja zawiadomiła robotników, że w razie niestawienia się do roboty, fabryka zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

Ogółem strajkuje 150 robotników.

— (x) **Z Kazimierza.** Mieszczanie-rolnicy os. Kazimierz, w pow. Łódzkim, uzyskali pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na urządzenie kanałów, w celu sprowadzania wody z rzeki Ner na łąki miejskie.

— (r) **Nowa straż ogniowa.** Jutro, dnia 24 b. m., odbędzie się poświęcenie ochotniczej straży ogniowej w Gałkowie. Na uroczystość tę przybędą liczni przedstawiciele straży ogniowych z Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Konstantynowa, Strykowa, Brzezin, Kuluszek i dalszych okolic.

Uroczystość tę zakończy zabawa ogrodowa, urozmaicona przedstawieniem amatorskiem.

— (x) **Listy gończe.** Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje listami gończymi mieszk. gminy Gorbów, w pow. Nowoaleksandryjskim, Ludwika Suskiego lat 26, oskarżonego z mocy art. 1630 i 1632 kod. karn.

Rozrywki i zabawy.

— (.) **Teatr „Oaza“.** Od dziś do poniedziałku włącznie demonstrowany będzie w teatrze „Oaza“ sensacyjny dramat w 3 częściach „Dusza matki“ w wykonaniu wybitnych włoskich sił artystycznych.

Treść dramatu osnuta na tle życia strajkowego robotników w połączeniu z bajeczną wystawą, oraz wspaniałą grą artystów, przykuwa uwagę widza od chwili ukazania się obrazu na ekranie.

Pozatem program zapowiada wspaniałą komedię w dwóch częściach „Maks uczestnikiem w walce byków“, pełną dowcipem i humorem z ulubionym naszym publicyści, nieporównanym Maksem Linderem w roli głównej.

— (.) **W parku „Wenecja“** przy szosie Pabjanickiej—odbędzie się jutro zabawa ogrodowa, urozmaicona Hoznemi atrakcjami artystycznymi.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana, № 63.)

Teatr Polski otwiera swoje podwoje w dniu 4 września r. b. najnowszą sztuką oryginalną znakomitego pisarza współczesnego Staffa p.t. „Wawrzyn“.

Spis personelu podany będzie w najbliższym czasie.

Teatr Popularny (Konstant. 16.)

Gorączkowa praca pod kierunkiem dwóch kapelmistrzów i reżysera w teatrze Popularnym wre w całej pełni nad wystawieniem arcydzieła operowego Stanisława Moniuszki ze słowami W. Wolskiego p.t. „Halka“, która otworzy sezon zimowy w dniu 30 sierpnia.

Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów na odpowiednią wystawę, byleby arcydzieło to ukazało się pod każdym względem na właściwym poziomie artystycznym.

Teatr przy ulicy Konstantynowskiej został gruntownie odnowiony, instalację elektryczną połączono ze stacją miejską, tak, że efekty świetlne nie pozostawiają nic do życzenia. W najbliższych dniach podany będzie spis personelu, który dochodzi do 100 osób.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Przystępując do obszernego dzieła o politycznym, ekonomicznym i kulturalnym stanie współczesnych narodów słowiańskich, zwracam się przez pośrednictwo Sz. Pana Redaktora do społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o dostarczenie mi materiału jako to: sprawozdań rozmaitych towarzystw, kółek, kas oszczędności, programów politycznych, „rachunków“ politycznych itd. Cały ten materiał będzie przeze mnie użyty z żywą sympatią dla narodu polskiego i opracowany, jako dzieło przeznaczone dla młodzieży uczącej się w wyższych szkołach, może przynieść jakiś plon dla wzajemnego poznania narodów słowiańskich. Adres mój: Charków, uniwersytet, dla profesora zwyczajnego A. Z. Pogodina.

Inne pisma polskie proszę bardzo o przedrukowanie mego listu.

Z poważaniem

A. Pogodina.

Przyp. Red. Pragnąc ułatwić stowarzyszeniom i związkom spełnienie

powyższej prośby prof. Pogodina, zaofiarowujemy swoje pośrednictwo i prosimy zarządy łódzkich i okolicznych stowarzyszeń i związków o nadesłanie do redakcji „Kurjera“ odnośnych sprawozdań i ustaw, które w następnym przesłamy prof. Pogodinowi.

Poządaniem by było, by sprawozdania i ustawy nadesłane zostały w dwóch egzemplarzach.

Małżeństwo we troje.

Przed kilku laty na bruku piotrkowskim, znana była ze swej urody panna Józefa K., zamieszkała czasowo u rodziny.

Urodziła dziewczyną przypadła bardzo do serca pomocnikowi maszynisty X. Zaręczyli się i pobrali.

Małżeństwo było szczęśliwe, zwłaszcza dzięki temu, że p. X. otrzymał spadek po wuju w wysokości 80 tys. rb.

Małżonek porzucił pracę. Zaczęło się wesołe życie. Małżeństwo wciąż było w podróży. Warszawa, Wiedeń, Nizza i... po dwóch latach majątek stopniał.

Zaszła konieczność powrotu do twardego życia. X objął znów posadę pomocnika maszynisty, ale oboje małżonkowie tęsknili za poprzednim życiem.

I doszli do porozumienia.

Małżonek zaproponował, by piękna pani poszukała sobie wielbiciela, który by im obojgu mógł nieco życie osłodzić.

A że to ród męski na urodę poci słabej zawsze jest łasy, przeto wkrótce znalazł się „ten trzeci“ w postaci adwokata Michała J., zamożnego człowieka.

By uniknąć nieporozumień i nie-możnych już dziś tragedji układ zawarto jasny:

Małżonek dostał 800 rb. w banknotach państwowych, natomiast zrzekał się swych praw do żony zawsze, ilekroć mecenas zażąda.

Oczywiście honorarja dla pięknej pani liczne były osobno.

I trwała ta idylla we twoje w Piotrkowie z zadowoleniem wszystkich współników zawartego interesu.

Mieszkając u męża, piękna pani codziennie odwiedzała mecenasa, od czego małżonek gorąco ją zachęcał, żądając, by uczciwie i sumiennie spełniała przyjęte na siebie obowiązki, za co zresztą mecenas hojnie płacił.

Piękna pani obowiązki te gorliwie pełniła, udając jednocześnie dobrą żonę i dzieląc się z mężem zdobytym groszem.

Tak trwał to cztery lata... W tych dniach piękna pani Józefa pokłóciła się z kochankiem, z którym mieszkała na letnim mieszkaniu.

Brutal odmówił jej 800 rb. Wówczas pani postanowiła „zastrejnować“.

Wróciła do męża.

Ale mecenas ogłosił „lokaut“ Nie tylko odmówił nadal pieniędzy, ale przybył do mieszkania małżonków i w formie grzecznej, lecz stanowczej z rewolwerem w ręku poprosił o zwrot wszystkich darów: biżuterji, sukien, bielizny nawet.

Prośba ta, popierana rewolwerem poskutkowała. Mecenas otrzymał wszystko z powrotem.

Oburzeni jednak małżonkowie — jak pisze „Warsz. Mysł“ — wystąpili przeciwko mecenasowi o gwałt i nie-prawne zabranie rzeczy.

Mecenas ma tedy znaleźć się na ławie oskarżonych.

Na razie jednak zapewne małżonkowie znów muszą poszukać nowego „wspólnika“ do wyrobionego interesu...

Na Bałkanach.

Losy Tracji.

ATENY, 22 sierpnia, (wł.) — Agencja ateńska upoważniona została do zaprzeczenia w kategorięczny sposób obiegającym ciągle pogłoskom, jakoby władze greckie w Tracji proponowały turkom zajęcie miejscowości, opuszczonych przez greków.

O Adrjanopol.

WIEDEN, 22 sierpnia (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że na ostatniej konferencji ministrów, wielki wezyr

zawiadomił sultana, iż są widoki za-trzymania Adrjanopola przy Turcji na podstawie bezpośrednich rokowań z Bułgarią. Turcja gotowa jest nawet odstąpić Bułgarij Kirkilis.

PARYŻ, 23-go sierpnia, (wł.) — „Matin“ donosi, że Rosja zgadza się się na pozostawienie przy Turcji Adrjanopola i Tracji pod warunkiem oddania na rzecz Bułgarij Kirkilisy i rozbrojenia fortyfikacji adrjanopolskich oraz zneutralizowania tego miasta.

PARYŻ, 23-go sierpnia, (wł.) — „Petit Parisien“ donosi, że niektóre mocarstwa udzieliły Turcji wskazówek, aby poczyniła na rzecz Bułgarij pewne koncesje moralnej i formalnej natury. Mocarstwa te nie chciałyby, aby Adrjanopol został zdobyty ponownie przez bułgarów, gdyż w takim razie bułgarzy powetowaliby prawdopodobnie sobie poniesione klęski atakiem na Konstantynopol. Obecnie są widoki, że z inicjatywy mocarstw uda się nawiązać rokowania bezpośrednie pomiędzy Konstantynopolem i Sofją.

O Dimicliwie.

ATENY, 23 sierpnia, (wł.) Grecy i muzułmanie miasta Dimicliwy wysłali do wszystkich mocarstw petycję, aby nie przyłączano tego miasta do Bułgarij. Petenci oświadczają, że w razie nie spełnienia ich żądań, porzucą miasto i obrócą je w perzynę.

O odszkodowaniu.

BIAŁOGROD, 23 sierpnia, (wł.) — Rada ministrów zajmowała się w wczorajszym posiedzeniu żądaniem Czarnogórze w sprawie udzielenia mu odszkodowania terytorjalnego wzamian za udzieloną Serbji pomoc podczas ostatniej wojny. Rada ministrów zgodziła się odstąpić na rzecz Czarnogórze część Sandżaku Nowobazarskiego.

Rokowania.

BUKARESZT, 23 sierpnia, (wł.) — Pomiędzy rządami rumuńskim i serbskim toczą się rokowania w sprawie budowy kolei przez Dunaj do Adrjatyku. Nowa kolej rozpoczynać się ma w Niszu, połączy się z kolejami serbskimi i pobiegnie przez Mitrowicę, Djakowę i Skutari do San Giowani di Medua. Na Dunaju będzie zbudowany olbrzymi most.

Koszta wojny.

ATENY, 22 sierpnia (wł.) Według dotychczasowych obliczeń, koszt wojny greckiej wynoszą 410 milionów drahm, czyli 328 milionów marek.

Okrucieństwa bułgarów.

LONDYN, 22-go sierpnia, (p.) — „Daily Telegraph“ ogłosił telegram swego korespondenta z Konstantynopola, przytaczający treść raportu, złożonego jakoby przez urzędnika rosyjskiego w sprawie dokonanych przez bułgarów okrucieństw podczas okupacji Adrjanopola. Raport oskarża bułgarskich naczelników wojennych o masowe rozstrzeliwanie jeńców wojennych, jak również o gwałty i rabunki.

Według informacji Pet. Ag. Tel. ministerjum spraw zagranicznych raportu podobnego nie otrzymało.

Coraz zaciętsza walka o

był wymaga naprężenie wszystkich naszych sił. Tembardziej więc musimy troszczyć się o zachowanie naszego zdrowia. Któż zaprzeczy, że warunkiem zasadniczym zdrowia jest regularne trawienie? Znana w całym świecie Woda Gorzka Franciszka Józefa, zażywana codziennie przed śniadaniem w ilości pół kieliszka od wina, posiada nieocenioną własność zwalczania skutecznie, szybko i łagodnie również zadawnionych chorób żołądka i kiszki. „W licznych uporczywych przypadkach zaparcia, pisze znany szpital Braciszków miłośnictwa w Wiedniu, stosowaliśmy naturalną Wodę Gorzką Franciszka Józefa z pomyślnym skutkiem“. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 1281—1

Telegramy.

SEWASTOPOL, 22 sierpnia, (P.) Przybyli tu Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszymi Dziećmi. Po wyjściu z wagonu i przyjęciu raportów Najjaśniejszy Pan witając się obszedł wartość honorową pułku brzeskiego i przyjął przedstawiających się naczelników.

Prezydent miasta powitał Ich Cesarskie Mości chlebem i solą. Przepuściwszy marszem ceremonialnym wartość honorową, Najjaśniejszy Pan przeszedł wzdłuż szeregów uczące się młodzieży, witając się z nimi łaskawie. Uczennice usypały kwiatami drogę przejścia Ich Cesarskich Mości. Z przystani Cesarskiej Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszymi Dziećmi łodzią raczyli się udać na jacht „Sztandart”. Ludność zgromadzona na pochyłościach gór zatoki południowej i załogi stojących na rejdzie okrętów, witały Ich Cesarskie Mości entuzjastycznymi okrzykami „hura”. Okręty salutowały i przybrane zostały flagami.

Sprawy polskie.

PETERSBURG, 22 sierpnia, (P.) — Tutejsza kolonja polska zamierza zwrócić się do Koła polskiego w Dumie z propozycją urządzenia kilku posiedzeń wspólnych w ciągu sesji, celem omówienia spraw polskich. W posiedzeniach tych obiecali podobno udział najwybitniejsi działacze polscy.

Konfiskata.

PETERSBURG, 22 (8) — (P.) Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 7 gaz. „Siewiernaja Prawda” i nr. 2 „Nowaja Raboczaja Gazeta”.

Okradzenie kasy kolejowej.

PETERSBURG, 22 (8) — (P.) Obrabowano kasę główną stacji „Petersburg” kolei finlandzkiej. Rabusie zabrali z górą 70,000 rubli, przechowywanych w 2 ogniotrwałych szafach; jedna szafa zniszczona została zupełnie, druga zaś znacznie uszkodzona. Celem wykrycia sprawców rabunku wdrożono śledztwo.

Umorzenie procesu.

WILNO, 22 sierpnia. Proces o wydawanie emigrantom fałszywych paszportów został umorzony w stosunku do zarządzającego kancelarją gubernatora, Pileckiego, urzędnika paszportowego Smirnowa, sprawnika i dwóch komisarzy oraz ich pomocników i sekretarzy.

Bezrobocie.

HAMBURG, 22 sierpnia (wł.) — W strajku w tutejszych warsztatach okrętowych nie zaszła żadna zmiana. Zakłady sprowadzają robotników z Westfalji i Nadrenji, celem wykończenia nagłych robót.

Ofiara lotnictwa.

HALBERSTADT, 22 sierpnia, (P.) Lotnik wojskowy, porucznik Schmidt, spadł z wysokości 800 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

Przedśmiertny list Bebla.

LONDYN, 22 sierpnia, (wł.) — „Daily Mail gazette” ogłasza list zmarłego Bebla, pisany prawdopodobnie krotko przed śmiercią. W liście tym Bebel stwierdza, że cesarz niemiecki przekonał się z ostatniej zawieruchy bałkańskiej, że armja niemiecka zesłała na psy. Niemieccy oficerowie nie są zdolni do prowadzenia wojsk i według zdania cesarza Wilhelma Francja byłaby zwyciężyła napewno, gdyby, wiedząc o tych brakach, uderzyła na Niemcy.

Materiał wojenny niemiecki okazał się lichszy od francuskiego. Cesarz jest zdania, że upadkowi i klęskom Turcji winne są Niemcy. Ponieważ cesarz widział niebezpieczeństwo grożące z przewagi Francji, przeto postanowił coś uczynić, aby odwrócić uwagę Francji od nieudolności armji niemieckiej, spowodował więc ruch groźny przeciw Francji, z czego ta ostatnia wyciągnęła wniosek, że Niemcy gotowe zupełnie do walki chcą uderzyć na Francję.

Manewr ten cesarzowi udał się. List Bebla kończy się zdaniem cesarza o Poincaré'm: Poincaré jest władcą, którego jedno słowo wystarczy, aby Francja uderzyła na Niemcy.

BERLIN, 22-go sierpnia, (wł.) — List Bebla ogłoszony w „Daily Mail Gazete” jest tematem ożywionej dyskusji gazet niemieckich. Dotychczas nie zabrał głosu socjalistyczny „Vorwärts”.

Katastrofa na morzu.

KOPENHAGA, 22 sierpnia (wł.) Pod Oresuadem pancernik grecki Oden zderzył się z kanonierką Lup, która w ciągu 20 minut utonąła.

Rewolucja w Chinach.

NANKING, 22 sierpnia (wł.) — Przywódca powstańców chińskich przybył do konsula niemieckiego ze skargą, że krazownik niemiecki Emden ostrzeliwał pozycje powstańców na Lwie Wzgórzu.

Przywódca zaznaczył groźnie, że powstańcy ostrzeliwają będą również statek niemiecki i ambasadę.

Konsul oświadczył, że Emden nie ostrzeliwał powstańców, a przeciw groźbom założył protest.

Krazownik Schernhorst znajduje się w drodze do Nankingu.

W Meksyku.

LONDYN, 22 sierpnia (wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, że przedstawiciel St. Zjednoczonych w Meksyku, Lindt, nie dokonał niczego i misja jego spełnia na niczem.

Treść ostatniej noty Huerty do Wilsona jest wprost obelżywa, a Wilson sam jest bardzo oburzony; zażą-

da on 5 milionów dolarów na mobilizowanie wojsk przeciw Meksykowi. Senatorowie nie są przychylni tej akcji.

Amnestja.

BERLIN, 23 sierpnia, (wł.) — Wskutek amnestji, jakiej udzielił cesarz Wilhelm dla armji i marynarki, zostało ułaskawionych 598 żołnierzy i 130 marynarzy.

Kongres pokoju.

HAGA, 23 sierpnia (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu pokoju dr. Quedd wniósł projekt rezolucji, żądającej zacieśnienia stosunków pomiędzy Francją i Niemcami. Następnie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko udzielaniu pożyczek na cele wojenne. Delegat Arnaut odczytał program następnej konferencji, która odbędzie się w roku 1915 w San Francisco na skutek zaproszenia tamtejszego burmistrza.

Olbrzymi pożar lasów.

PARYZ, 23 sierpnia, (wł.) W pobliżu Tulonu płoną olbrzymie lasy. Wskutek pożaru znajdują się w niebezpieczeństwie fortyfikacje tulońskie. Kościół Notre Dame w Tulonie jest również poważnie zagrożony. Kilka pułków piechoty pracuje skutecznie nad ugaszeniem pożaru.

Zmiana gabinetu.

PARYZ, 23 sierpnia, (wł.) — Gazety tutejsze rozpisują się szeroko na temat możliwej zmiany gabinetu Bartoux. Ustąpienie ministrów skarbu, Dumanta i wojny, Ettiena, uchodzi za pewne. Stan zdrowia Etienna budzi poważne obawy. Jako następców ministra wojny, wymieniają generałów Paux lub Humberta.

Rozruchy w Czechach.

PRAGA, 23 sierpnia, (wł.) — Namiestnik Czech wydał do władz okólnik tajny, w którym żąda, aby doniesiono mu, czy powiaty rozporządzają dostateczną liczbą żandarmerji. Następnie mają być przedstawione referaty o stanie umysłów ludności i o jej nastroju. Wnioskuje stąd, że rząd obawia się wybuchu rozruchów z powodu zawieszenia konstytucji i ustanowienia komisji administracyjnej w Czechach.

Przewidywane bezrobocie.

LONDYN, 23 sierpnia (wł.) — W Anglii zanosi się na szereg poważnych strajków. Najwięcej obaw budzi postawa robotników przemysłu budowlanego, który zatrudnia prze-

szło 150,000 ludzi. Do liczby tej przyłączają się niezawodnie robotnicy pokrewnych gałęzi, jak np. mularze, cieśle i t. d. W innych gałęziach przemysłu również strajki są niel. nikiłone.

Katastrofa w kopalni.

LONDYN, 23 sierpnia, (wł.) — W kopalniach złota Tow. „Nicores” pod miejscowością tejże nazwy, wpadło do szybu 50 górników. Kilku zostało zabitych na miejscu, inni odnieśli ciężkie rany.

Uprzejmie prosimy przyjaciół i czytelników naszego pisma, aby żądali „Nowy Kurjer Łódzki” wczytelniach, bibliotekach, cukierniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

Karol Neumüller

artysta-spiewaki, były uczeń profesorów Augusta Dianni'ego, Antoniego Ribery i profesorki Zofji Kozłowskiej we Lwowie, kształci głosu męskie i kobiece i uczy śpiewu solowego według metody włoskiej. Wypróbowania głosu od godziny 11-1 i 3-7.

Paź-Szulca 35, 1-piętro m. 7.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiej (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10-12 rano, 4-6 pp., w niedzielę od 10-12 rano. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892-7

Akuszzeria i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5-7 po po w niedzielę od 11-1. r9301-

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Tow. Międzynarodowe Szkół Języków Berlitza

The Berlitz Schools of Languages

Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200,000 fr.

w Szkołach Berlitza

nauczają od 30 lat.

350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne i w grupach rano, po południu i wieczorem.

Sekcja próbna bezpłatnie.

Łódź,

Nowy Rynek Nr. 2

Warszawa
Bracka 13.

Tel. Nr. 10-63.

Jeżeli chcecie wyuczyć się obcego języka, nie znając go zupełnie; jeżeli chcecie udoskonalić się w języku, mając niewielkie pojęcie o nim; jeżeli chcecie poznać literaturę języka, który znacie w zupełności uczęszczajcie do

Szkoły Berlitz.

Począwszy od 1 Września codziennie będą tworzone nowe grupy.

Języki wykładowe: francuski, angielski, niemiecki, rosyjski i polski. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 10 wieczorem. r1272-1

Park Wenecja (W-go Adamka) Park Wenecja

szosa Pabjanicka 5 minut drogi pieszo od Górnego rynku.

W Niedzielę dnia
24 sierpnia 1918 r.

WIELKA ZABAWA

Na wieży sensacyjne widowisko TAJEMNICZY GLOBUS. Na scenie, p. WESTMAN naśladowca zwierząt; tańce klasyczne, duet komiczny, popisy gimnastyczne MISS MANI, akrobatyczny akt. Duet muzyczny. NADZWYCZAJNE PRZYGODY—krotochwila. KONIEC SWIATA—operetka z tańcami. Dla dzieci „ZŁOSNICA”—komedyjka, podarunki dla dzieci przy wejściu. Poczta franc., koncert 3 orkiestr: W-go Leonhardta i innych; na zakończenie apoteoza różnobarwnych ogni. Restauracja, gorąca kuchnia. Początek zabawy o 2 po poł. Wejście 20 kop. uczn i dzieci 10 kop. do 6 lat bezpl.

TEATR „OAZA”

Róg Główny i Piotrkowskiej.
urządzone obecnie według ostatniego wyrazu komfortu z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udogodnień dla Publiczności.

TEATR „DUSZA MATKI” MAKS TOREADOREM

Od dziś do poniedziałku włącznie wysoce zajmujący program!
ANONS. Na specjalne żądanie naszych stałych bywalców nabyliśmy w Rzymie u firmy Cines najwspanialsze arcydzieło sztuki kinematograficznej, głośny dramat „Que Vadis” w 6 części według powieści Henryka Sienkiewicza, obraz będzie u nas demonstrowany OD WTOBKU, d. 26 b. m. po cenach zwykłych.

Sensacja! Między innymi. Sensacja!
Okropny wstrząsający dramat w 3 części, osnuty na tle życia strajkowego robotnika. I. **Pod wpływem rozpaczy.** II. **Porwanie dziecka fabrykanta.** III. **Zemsta w spółników.**
Wyborna komedia w 2 wielkich częściach 16 obrazach z ulubieńcem naszej publiczności, **Maksem Linderem** w roli głównej Szczęgóły w programach.

DRUGI ROK ISTNIENIA.

Kursy Handlowe pod kierunkiem St. Lipińskiego

Piotrkowska Nr. 157. Telefon Nr. 2-58.

W roku szkolnym 1913/14 wprowadzony zostaje dział nauki języków nowożytnych.

Wykładane będą języki: polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski.

Celem nauki — zdobycie umiejętności biegłego władania danym językiem w mowie i piśmie.

Lekcje każdego języka trwają od 15 Września do 15 Maja następnego roku i odbywają się codziennie prócz sobót i niedziel w godzinach od 7 i pół do 8 i pół lub od 8 i pół do 9 i pół wieczorem.

Opłata wynosi 8 rubli miesięcznie, czyli za cały ośmiesięczny kurs rb. 64.

Wzorem ubiegłego roku prowadzone będą na kursach wykłady następujące:

1. **Grupa roczna.** Przedmioty wykładane: arytmetyka handlowa, buchalterja ogólna, bankowa i fabryczna, nauka o handlu, ekonomja polityczna, teoria kooperacji, prawoznawstwo, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, stenografia i pisanie na maszynie

Wykłady codziennie prócz sobót i niedziel od 7 i pół do 10 i pół wieczorem, od 15 Września 1913 r. do 15 Maja 1914 roku.

Profesorowie wykładający: Józef Adamowicz, sekretarz giełdy łódzkiej; Jan Czeraszewicz, dyrektor gimnazjum polskiego; Włodzimierz Lgocki, urzędnik Warsz. Tow. Ub. od ognia; Stanisław Lipiński, nauczyciel szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego; Jan Szymanowski, urzędnik Woźnańsko-Kamskiego Banku Handlowego August Raubał, adwokat przysięgły, i inni.

Opłata za całkowity kurs wszystkich przedmiotów, (15 godz. tygodniowo) wynosi rubli 1.25.

Zapisywać się można na wykłady poszczególnych przedmiotów. Opłata w stosunku Rb. 12,50 rocznie za godzinę lekcji tygodniowo.

2. **Grupa półroczna — wykład w języku polskim.** Przedmioty wykładane: buchalterja (4 godz. tygodniowo), arytmetyka handlowa (2 godz. tygodniowo) i korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (po 2 godz. tygodniowo).

Wykłady od 16 Września 1913 r. do 15 stycznia 1914 r. lub od 16 Stycznia do 15 Maja 1914 r. w poniedziałki, środy i piątki od 8 i pół wieczorem.

Opłata za buchalterję i arytmetykę handlową 40 rb., za buchalterję arytmetykę i korespondencję 50 rubli za całkowity kurs.

3. **Grupa półroczna — wykład w języku niemieckim.** Przedmioty wykładane, godziny wykładów, oraz warunki takie same, jak dla grupy z językiem wykładowym polskim.

Opłatę wnosić można w ratach miesięcznych. Kancelaria Kursów otwarta od dnia 1-go Września codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem.

7-mio klasowa szkoła żeńska

Janiny TYMIENIECKIEJ

obecnie pod kierunkiem

Janiny PRYSSEWICZ

Szkoła rozszerzona **Widzewska 42**

Zapisy 5-7 w szkole i 12-2 Andrzeja 7 m 6, (Dr. Zaborowski) Egzaminy 27 i 28. Lekcje 1-go Września. 3179-4

Żeńska 7-mio klasowa szkoła polska

Zofji Pętkowskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2, 3 września, lekcje 4 września. Podania z dołączeniem metryki urodzenia w zupełnym wypisie i świadectwa szczerzenia ospy, przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godziny 11-ej do 5-ej. 1299-6

4 klasowa szkoła handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej. ul. Długa № 45.

Egzaminy wstępne do klas: Wstępnej niższej, wyższej I-szej oraz poprawkowe rozpoczną się dnia 27 sierpnia r. b. Do klas II III i IV miejsca niema.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 12-ej do 1-szej po południu, prócz niedziel i świąt.

Szkoła Freblowska IDY JANOWSKIEJ

byłej słuchaczki kursów pedagogicznych w Warszawie została przeniesiona z ul. DŁGIEJ 26 na ul. PASSAŻ-SZULCA 15. Dzieci: chłopcy i dziewczęta od lat 4-8 przyjmuje się codziennie od godz. 11-1 i od 4-7 popołudniu. Zajęcia rozpoczynają się 2 września. Przy szkole zostają otwarte

Kursy Freblowskie,

na których będą wykładać najlepsze siły pedagogiczne. Bliższe szczegóły w kancelarii szkoły. 1270-8

Ministerjum handlu i przemysłu
VII klasowa Szkoła Handlowa Żeńska
I. L. ABA w Łodzi
Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa Telefon 29-33.
Kancelaria zawiadamia osoby zainteresowane, że rozpoczęto przyjmowanie prób codziennie od 11 do 2-ej po poł. oprócz sobót i niedziel. Do podania konieczne winny być dołączone: a) Metryka b) Świadectwo pochodzenia c) Świadectwo lekarskie o powtórnym szczerzeniu ospy.
Egzamina rozpoczynają się 15/28 sierpnia a początek lekcji 20 sierpnia.
Nowy lokal urządzone odpowiednio na szkołę i odpowiada wszelkim wymaganiom szkolnej higieny.

W IV-klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego Zawadzka 9.
egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się d. 26 sierpnia, lekcje 1 września. Podania o przyjęcie z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórznego szczerzenia ospy, przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie w godzinach biurowych. 1265-6

Szkoła prywatna Michaliny Drabarkowej,

pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela, przysposabia do średnich zakładów naukowych. Konwersacja niemiecka. Targowa 32. 1275-3

NIEMA JUZ
Nie używajcie
GWOZDZI I BARKÓW, niszczących skóry — antymiar i ozdoba, odoskonalone haczyki „ORYGINAL” w zupełności ich zastępują, a mające zaletę nieporozumienia, po wyjęciu ze skóry widocznych śladów i dające się przynocować do każdej chociażby najtwardszej skóry mrowanej.
Proszę żądać wszędzie haczyki „ORYGINAL”
Bezpośrednio proszę zgłaszać się: Warszawa, GUSTAW M. GRAMS, Elektoralna 52, tel. 243-91.
Prospekt wysłać na żądanie bezpłatnie.
Potrzebni agencji na prowincję. WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWICTWA!
Nazwa: Patent „Oryginał” wyłożona na każdym haczyku.
ZESZPECONYCH

Meble do sprzedania.

Posiadam na składzie bardzo wiele różnych używanych mebli starszych fasonów, całe urządzenia i różne garnitury mebli miękkich, jak również nowych wysortowanych; przytem różne pojedyncze sztuki wyprzedają bardzo tanio.

Nawrot 37. F. Mikszewski.
1266-3

PRZECIWI RZĘCZACZE
Najnowszy środek „Salo-Pichlin”
wynalazek aptekarza B. Korbela w Petersburgu, działa lekko i jest idealny na środki racjonalny.
Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przedgu krótkiego czasu usuwa najpóźniej wydzielinę.
Sposób użycia: dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb 1.- i rb 1 kop. 50.
DROGIERIA, w. APTECY w Maciejowskiej i Topilskiej w Warszawie, Leszczyńska 13, tel. 30-63.
Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6
Telefonu nr. 21-19.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „006” i „914” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Leon GROSSMAN

powrócił
i mieszka obecnie Piotrkowska 88
Choroby wewnętrzne i nerwowe
Godziny przyjęć od 9-11 r. i od 4 do 6-ej po poł. 1278-10

CUDA
STWARZA WSZECHŚWIATOWE LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
D-ra OBERMEYERA
KROSTY, PIECI, WĄROY, LISZAJE, SWIERZBE, PRYSZCZE I WSZELKIE NIECZYŚCISKO SKORY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaż w aptekach i w skład. apt.
Zupełna wyliczenie!

MAGAZYN MEBLI

S. Książkowskiego

został przeniesiony z dn. 1/14 lipca r. b. z ul. PIOTRKOWSKIEJ 200 na

ul. Pułą Nr. 5.
Posiada na składzie: kompletne urządzenia jadalni, sypialni i kuchenne. Przyjmuje także wszelkie obstarunki wchodzące w zakres robót tapicersko-stolarskich. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 3117-4

Ważne dla Pań.

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA” KARTOWSKA

Łódź, Konstanyńska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKIEJSZE CZESANIE**
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkocz i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

CASINO

Do Poniedziałku włącznie między innymi

Król puszczy

Wstrząsający dramat w 3-ch częściach w wykonaniu amerykańskich artystów, z udziałem kilkunastu lwów i tygrysów.

Miłość jest wszechmocną

wspaniała komedia.

Dziennik Pathe — **Dziennik Gaumont**

ABRUZZA Zaciekawiająca natura

NAD PROGRAM:

Pojedynek MAKSA

Niebywała komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności w 4-ch częściach **Maksa Lindera**.



Łódzka druga Szkoła Handlowa

ze wszystkimi prawami szkół handlowych

Dzielnia Nr. 50 a.

Zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy V-ej włącznie i poprawkowe do wszystkich klas rozpoczynają się 16/20 sierpnia r. b., kandydaci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11 do 1-ej. Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pochodzenia i 3) świadectwo o powtórnym szczepieniu ospy.

1157-9 **Dyrektor E. Foelsch.**

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła Koedukacyjna Marji CHOJNACKIEJ
obecnie ul. Konstantynowska Nr. 38.

Egzaminy 28 sierpnia. Rok szkolny 1 września. **Przy szkole ZAKŁAD FREBLOWSKI**

z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańce, Gimnastyka rytmiczna. Przyjmuje się treblanki—praktykantki. Zapis codzien. od 10 g. do 6 wiecz.

Piotrkowska 54. Dzielnia 1.

S. LIBERMAN

powrócił z zagranicy

I zaopatrzone jest w najświeższe modele. Wszelkie zlecenia wykonywa na czas żądany.

r1276-2



„ODEON”

Do Poniedziałku włącznie między innymi 2 1/2 g. program.

Szaleństwo i miłość

Wstrząsający dramat w 3-ch częściach.

Nad program.

KRÓL PUSZCZY

Wstrząsający dramat w wykonaniu amerykańskich artystów z udziałem kilkunastu lwów i tygrysów.

Panna w opałach

Wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności **„PRENSA”**

Do wynajęcia

piekarnia ze sklepem i jeden lub trzy pokoje z kuchnią i wygodami od 1-go pażurnika, lub zaraz przy ulicy Rybnej № 17. Wiadomość na mleju w piwni. 3124-3

Buchalter-korespondent (bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse ekspertyzy i t. p. Przyjmie też stałe prowadzenie ksiąg i korespondencja w godzinach wieczorowych. Dyskretna zapewniona. Oferty piśmienne, sub: „Bankbuch” przyjmuje. Kurjer.

Ogłoszenia drobne:

A kuszerka. Stradel, Pańska № 8 przyjmuje zamówienia w nocy, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskretna zapewniona. 3095-4

A. Kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka, bielizniarkę, umywalnię, tremo wyjeżdżając sprzedam tanio. Piotrkowska № 120-18. 3101-3

A. Obrazy historyczne kossaka sprzedam. Spacerowa № 27-6. 3102-3

A ngielską skórę i różne towary lokcyjne najlepiej kupić w fabryce i Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi. Żarzewska № 87. 3103-10

A trament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Glińskiego, Mikołajewska 34. 3088-10

C hłopie na posyiki i do robót kantarowych może się zgłosić, Krótka № 12 m. 2. 3094-3

D la mężczyzny wielka oszczędność, 5 lat można nosić ubranie z materiału „Skóra—angielska” Posiadamy gotowe spodnie. Robotnikom ustępstwo. Wystrzegaj się podrobionych towarów. Piotrkowska № 145-84. 3018-5-1

D om murowany o 3-ch mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość: Wład Chachuła, ul. Fabryczna № 65, u właśc. Resla. 3041-3-1

D orozka z koniem do sprzedania i mieszkanie do wynajęcia. Benedykta № 21 u stróża. 3119-2

D o sprzedania magiel, Dąbrówka, Bankowa № 21. Olejniczka 3121-1

D ubeltówkę, jankstrę sprzedam. Ekateryn zbarska № 20—17 od 5-6. 3122-1

D o sprzedania magiel. Wiadomość: Koziny, Promyka № 42. 3127-1

K to chce nabyć magiel nową, dobrą, ulepszoną i tania zechce zwrócić się na ul. Konstantynowską № 108. 3114-1

M onie z kilku pokojów sprzedam tanio. Spacerowa № 27 6. 3103-3

M eble z 7 pokoi: Garderoba, łóżka z materacami, tualeta, otomana, jadalnia, gabinety, Pianina, gazowe i elektryczne lampy, maszyna do szycia z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania Skwerowa № 5 m. 9. 2938-10-1

P rośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Władzewska 30, 2027-1

Przyjmę panienki uczące się na mieszkanie. Opieka troskliwa. Pomoc w naukach. Konstantynowska № 10 m. 3. 3068-6-1

• Potrzebni uczniowie do klasarni. Zakątna № 28. 3099-3

• Potrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowici i uczciwi. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3063-0-1

• Potrzebna nauczycielka do szkoły prywatnej żeńskiej. Wiadomości: Nawrot № 12. r1271-3

• Przybił się wyżeł, siwo-srokaty Odebrać można za zwrotem kosztów. Aleksandrowska № 115 u fryzjera. 3109-3

• Student Uniwersytetu Warszawskiego, Izraelita (złoty medal), poszukuje lekcji. Konstantynowska № 15-31. 3123-15

• Sprzedam zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Rybna № 5. 3092-3

• Sklep spożywczo—dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu kupna ziemi na wsi. Zagajnikowa przy Rokicińskiej № 5. 3074-3-1

• Sprzedam sklep tanio byle zaraz. Przejazd № 35. 3095-3

• Skradziono paszport, wydany z gminy. Górki, pow. sandomierskiego, gub. radomskiej na imię Herszla Grossmintza. 3113-3

• Skradziono paszport, wydany z gminy. Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mordki Klajnbaum. 3100-3

• Skradziono paszport, wydany z gminy. Górka Pabjanicka, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej na imię Bolesława Stankiewicza. 3104-3

• Z kupuje, ptaoc dobrze Franciszkańska № 40, Furmański. 3131-1

• Z powodu choroby spożywczo-kolonialny sklepik w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: w Administracji. 3081-5

• Zołądkowo-chorzym, w rożnych objawach ich dolegliwości (katar zołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazałem skuteczny środek domowy. Zapytańa listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

• Zaginął paszport, wydany z Ożarowa, pow. opatowskiego, gub. radomskiej na imię Sobela Jarmiera. 3110-3

• Zaginął paszport, wydany z gminy Dalków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mateusza Karpińskiego. 3113-3

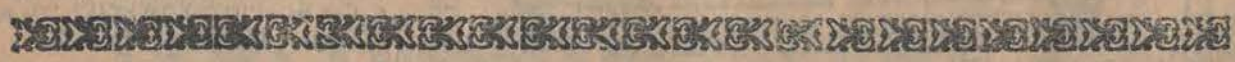
• Zaginął paszport, wydany z gminy Wiskitki, pow. białostkiego, gub. warszawskiej na imię Moszka Jelenia. 3132-3

• Zaginął paszport, wydany z gminy Szczytniki, pow. stopnickiego gub. kieleckiej na imię Marcina Obcowskiego. 3133-7

• Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szrajera na imię Antoniny Kluszczyńskiej. 3123-1

• Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Walerji Kaczorowskiej. 3125-1

• Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Reichtera na imię Zofji Szymanowskiej. 3126-7



Zatwierdzone przez Ministerjum HANDLU I PRZEMYSŁU.

KURSY

Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, CEGIELNIANA № 47 (róg Wschodniej)
Nr. telefonu 24-28.

Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, 1-go Września r. b. o godz. 8 wieczorem. Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 7—9 wieczorem. Kończących kursy poleca się na posady. Zarządzający kursami **I. Mantinband.**

S. J. GIEBELEWICKI T.S. WŁ.

ROSKWA

KREM METAMORFOZA

NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECIWSMIEGOM.

Adwokat przysięgły

Józef Łaski

powrócił.